

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie J. B. przeciwko (...) w W. o zapłatę kwoty 7.581,90 zł:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.501,83 zł z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 7.001,83 zł od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 500,00 zł od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.347,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W apelacji pozwany zarzucił:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. K., który zeznał, że pojazd po uszkodzeniach naprawiał z użyciem części oryginalnych, podczas gdy materiał dowodowy w postaci protokołu pomiaru grubości powłoki lakierniczej wskazywał wykonanie napraw wcześniejszych z zastosowaniem technologii polegającej na prostowaniu i szpachlowaniu elementów blacharskich, co uzasadniało zastosowanie przy naprawie tego pojazdu po kolejnej szkodzie z użyciem tej samej technologii naprawy, a nie z użyciem nowych i oryginalnych części zamiennych,

b) naruszenie prawa materialnego – art. 363 § 1 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że przywrócenie samochodu M. nr rej (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 2 marca 2013 r. może zostać dokonane za pomocą naprawy z użyciem nowych i oryginalnych części zamiennych, w sytuacji gdy wiek pojazdu oraz fakt doznania przez pojazd wcześniej uszkodzeń powypadkowych i ich naprawy w sposób niezgodny z technologią nie dawał podstaw do przyjęcia jako założenia, że naprawa takiego pojazdu po uszkodzeniu, będącej dla 10 letniego pojazdu, szkodą kolejną, może być dokonana wyłącznie z użyciem części nowych i oryginalnych, a nie z zastosowaniem tej samej technologii naprawy, jaką zastosowano przy usuwaniu szkód wcześniejszych, to jest przez naprawę uszkodzonych elementów.

W związku z przedstawionymi zarzutami pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 9 grudnia 2015 r. powód wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy podzielił wątpliwości pozwanego co do wiarygodności zeznań świadka M. K. (k. 148). Wątpliwości te nie były jednak związane z zastosowaną technologią naprawy samochodu. Lakoniczność zeznań świadka co do faktu naprawy samochodu i poniesionych w związku z tym kosztów wzbudziła bowiem nieufność co do wybranego sposobu naprawienia szkody w znaczeniu art. 363 § 1 k.c. Zachodziło podejrzenie, że poszkodowany nie naprawiał samochodu, ale sprzedał go w stanie uszkodzonym. W takim jednak wypadku nie dysponował roszczeniem o zapłatę odszkodowania stanowiącego równowartość kosztów naprawy samochodu, a wyłącznie roszczeniem o zapłatę sumy stanowiącej różnicę między wartością samochodu w stanie sprzed wypadku, a ceną uzyskaną za samochód uszkodzony.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zwrócił się Urzędowi Miast G. o nadesłanie umów kupna - sprzedaży samochodu podjętych z udziałem M. K. i B. K. (współwłaścicieli samochodu w dacie wypadku). Jednocześnie Sąd wezwał M. K. do złożenia faktur za naprawę samochodu po przedmiotowym wypadku lub wskazania adresu zakładu naprawczego.

W odpowiedzi Urząd Miasta G. nadesłał umowę zakupu samochodu przez B. K. i M. K. w dniu 10 kwietnia 2012 r. za kwotę 40.500,00 zł (k. 202) oraz umowę zawartą między B. K. a M. K. w dniu 13 maja 2013 r. dotyczącą odkupu przez M. K. udziału matki B. K. w przedmiotowym pojeździe (k. 201). Urząd Miasta G. wyjaśnił jednocześnie, że nie dysponuje żadnym dokumentem potwierdzającym zbycie samochodu przez M. K. (k. 200). Druga opisana wyżej czynność badawcza napotkała na przeszkodę ze względu na długotrwałą nieobecność w P. poszkodowanego M. K.. Jego żona wyjaśniła zaś, że nie posiada wiedzy o naprawie samochodu, a B. K., która informacje takie mogła posiadać, zmarła w maju 2013 r. (k. 204). Akcentowane przez A. K. trudności w uzyskaniu dowodów dotyczących naprawy samochodu, w połączeniu z enigmatycznością zeznań świadka M. K. co do faktu naprawy, jej kosztów i rzekomego dalszego odsprzedania pojazdu, pozwoliły zaś poddać w wątpliwość zarówno fakt dokonania naprawy samochodu jak i fakt dalszej jego sprzedaży. Wykluczone zaś było aby Urząd Miasta G. nie dysponował informacją dotyczącą faktu nabycia samochodu od M. K., gdyby fakt ten rzeczywiście miał miejsce.

Brak dowodów na okoliczność rzeczywistej naprawy samochodu nie pozbawiał roszczenia przymiotu zasadności. Należy przypomnieć, że s. była rozliczana w systemie kosztorysowym, który oparty jest na założeniu, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu w wypadku komunikacyjnym zawiera się w kosztach jego naprawy bez względu na to, czy samochód został rzeczywiście naprawiony. Brak dowodów naprawienia samochodu nie przeszkadzał przecież pozwanemu w wypłacie odszkodowania w kwocie 5.282,17 zł – w oparciu o przygotowany przez pozwanego kosztorys. Także pełnomocnik pozwanego, w piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2014 r. (k. 100) nie negował rozliczenia kosztorysowego, a nawet nie kwestionował opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, wskazując wyłącznie, że mają one wymiar teoretyczny. Zdaniem pełnomocnika pozwanego gdyby naprawa była wykonana, o odszkodowaniu powinny decydować rzeczywiste jej koszty - chyba że operacja naprawcza nie była skuteczna. Ponieważ więc wynik podjętych czynności dowodowych poddał w wątpliwość podejmowanie wobec przedmiotowego samochodu czynności naprawczych, należało przyznać, że poszkodowani dysponowali roszczeniem o odszkodowanie w postaci kosztów naprawy ustalonych kosztorysowo i roszczenie to mogli skutecznie przenieść na powoda. Ustalenie roszczenia w ten właśnie sposób nie naruszało dyspozycji art. 363 § 1 k.c. Podnieść przy tym należy, że wobec zachowania przez samochód właściwości jezdnych oraz wobec nieznacznych skutków estetycznych wypadku (co wynika z fotografii sporządzonych w postępowaniu likwidacyjnym) decyzja o zaniechaniu naprawiania samochodu mogła być uznana za racjonalną.

W związku z powyższym pozostała wątpliwość, czy do rozliczenia szkody powinien znaleźć zastosowanie kosztorys sporządzony przez powoda, czy też kosztorys sporządzony przez pozwanego. Wątpliwość tę rozwiała opinia sporządzona na zlecenie Sądu Rejonowego przez biegłego Krzysztofa Włodarczyka, który wskazał na koszty naprawy zbliżone do kalkulacji przygotowanej przez pozwanego. Znamienne jest, że na drugiej stronie swojej opinii biegły wyjaśnił skąd wzięła się różnica między kalkulacjami każdej ze stron. Powód w sposób uzasadniony rozszerzył bowiem zakres naprawy o trzy pozycje zalecając wymianę tych elementów. W żadnym zaś razie różnica w kosztorysach nie wynikała z przyjętego przez pozwanego obniżenia wartości części zamiennych. Pozwany zastosował bowiem ceny części oryginalnych z logo firmy (...) – bez żadnych potrąceń. Skoro więc kwestią sporną przed wszczęciem postępowania sądowego był zakres naprawy, a nie jakość i wartość części zamiennych, pomimo że pozwanemu znany był już wtedy dokument w postaci protokołu pomiaru grubości powłoki lakierniczej (k. 47), to podnoszenie kwestii związanych z wielością wcześniejszych napraw w pojeździe i ich jakością dopiero na etapie postępowania sądowego stanowi co najmniej niekonsekwencję. Zauważyć trzeba ponadto, że biegły Krzysztof Włodarczyk odniósł się także do zarzutów pozwanego – wskazał bowiem, że z uwagi na wcześniejszą naprawę pokrywy tylnej zasadne jest wprowadzenie potrącenia wartości tej części w wysokości 20%. Ponieważ zaś w wypadku nie były uszkodzone inne elementy wykazujące grubszą warstwę lakieru, to ich wcześniejsze naprawy nie miały znaczenia dla oceny przedmiotowego roszczenia. Bezspornie bowiem samochód przed wypadkiem nie posiadał żadnych widocznych uszkodzeń. Nadto jego wartość, ujawniona w umowie kupna, zawartej przez M. K. w kwietniu 2012 r. (40.500,00 zł), korelująca z wartością wynikającą z oceny technicznej złożonej przez pozwanego na karcie 55 (38.300,00 zł) podważa obraz zarysowany w apelacji, że samochód ten, ponad dziesięcioletni, po kilku naprawach, nie przedstawiał wartości uzasadniającej zastosowanie naprawy wymaganej technologią producenta.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.